

MIKOŁAJ LUTTEROTTI

DZIEJOPIS DAWNEGO OPACTWA KRZESZOWSKIEGO

Przodkowie Mikołaja Lutterottiego pochodzili z Górnej Adygi i stąd włoskie brzmienie jego nazwiska. Posiadali dobra ziemskie w rejonie miast Roverto i Trento od końca XVII stulecia.

Splendoru tej rodzinie przysporzył pradziad Mikołaja - Jan. Przez jakiś czas sprawował stanowisko naczelnika urzędu administracyjnego na okręg Bolzano w rejonie Górnej Adygi. Jego jedyny syn Ludwik należał do grona wąskiej elity intelektualnej w swoim środowisku. Jako wybitny jurysta obojga praw błyskawicznie przeszedł wszystkie szczeble w lokalnej administracji sądowniczej.



O. Mikołaj Lutterotti

W młodym wieku objął stanowisko prezydenta Sądu Wojennego w Bolzano.

A następnie Sądu Apelacyjnego. Najmłodszy syn Ludwika - Marek po ukończeniu miejscowej szkoły elementarnej dalszą naukę kontynuował w gimnazjum, w Bolzano prowadzonym przez franciszkanów.

Cieszyło się ono znakomitą renomą. Marek po zdaniu matury z wynikiem celującym zapisał się na Wydział Prawa na uniwersytecie w Innsbrucku. Studia uwieńczył zdobyciem doktoratu z obojga praw i chciał kontynuować naukę. Niestety, plany te przekreślił wybuch wojny prusko-austriackiej w 1866 r. Młody wychowanek uczelni innsbruckiej, chcąc uniknąć wcielenia do armii zaciągnął się w szeregi kompanii strzeleckiej dowodzonej przez swego wuja Pawła Windegega z Kaltem. Po zakończeniu konfliktu zamieszkał w portowym mieście Trieście. W wieku 30. lat ożenił się z Marią von Hepperger z Bolzano. Z tego związku urodziło się ośmioro dzieci. Najmłodszym z nich był Mikołaj. Na chrzcie otrzymał imię Marek. Urodził się w Kaltem 22 lipca 1892 r. Ojciec zmarł mu, gdy miał zaledwie cztery lata. Jego

edukacją zajęła się matka. Była ona dla niego autorytetem we wszelkich sprawach życiowych.

Wiedzę zdobywał w gimnazjum w Bolzano, w którym przed laty uczył się jego ojciec. W jego murach zaczęła dojrzawać myśl obrania stanu duchowego. Zapisał się na Wydział Teologii Uniwersytetu w Innsbrucku. Ważnym wydarzeniem w jego akademickiej życiu był udział w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Wiedniu we wrześniu 1912 r., podczas którego towarzyszył mu wuj. Po jego zakończeniu udał się w podróż do Pragi, gdzie w opactwie benedyktynek przebywały dwie jego rodzone siostry. Miał okazję zapoznać się z podstawowymi przepisami reguły benedyktynów. Szczegółowych informacji na ten temat udzielił mu Wolfgang von Czernin, mistrz nowicjatu w praskim eremie benedyktynów. Lutterotti postanowił swe dorosłe życie związać z duchowymi synami św. Benedykta. Po otrzymaniu zgody matki na wstąpienie do benedyktynów wyjechał do Pragi z końcem grudnia 1912 r. Z początkiem następnego roku rozpoczął okres ćwiczeń duchowych zwanych nowicjatem. 15 stycznia 1914 r. złożył pierwsze śluby zakonne zwane profesją na ręce ówczesnego praskiego zwierzchnika opactwa benedyktyńskiego Maurusa Woltera. Przybrał sobie imię zakonne Mikołaj. Nim to od tej pory miał się wyłącznie posługiwać.

W czasie I wojny światowej został wraz ze swoimi współbraćmi powołany do armii. Służył w niej jako sanitariusz. Po wojnie podjął przerwane studia teologiczne. Po ich zakończeniu decyzją opata praskiego eremu został skierowany do opactwa benedyktyńskiego w Krzeszowie. 20 października 1920 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa pomocniczego z Wrocławia Walentego Wojciecha.

Wielki zapał ewangelizacyjny młodego Tyrolczyka skłonił miejscowego opata do powierzenia mu stanowiska kapelana Sióstr Magdalenek w Lubaniu Śl. Urząd ten pełnił w latach 1922-1924. Po upływie dwóch lat poświęconych formowaniu osobowości przyszłych mnichów benedyktyńskich został opiekunem świeckich oblatów zrzeszonych przy krzeszowskim opactwie. M. Lutterotti odznaczał się również nieprzepartą pasją poznania i udokumentowania bogatego w wydarzenia historyczne dawnego opactwa cysterskiego w Krzeszowie. Poszukiwania materiałów źródłowych do swych historycznych publikacji zapoczątkował w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Było ono w posiadaniu sporej liczby materiałów

rękopiśmiennych, akt i dokumentów związanych przeszłością dawnego krzeszowskiego konwentu. Prace te podejmował także w zasobach archiwalnych w byłych cysterskich opactwach na terenie Dolnego Śląska w: Henrykowie, Lubiążu, Trzebnicy i Kamieniu Ząbkowickim. Materiałów źródłowych do dziejów krzeszowskiego opactwa poszukiwał ponadto w byłych cysterskich prepozyturach w Cieplicach Śląskich, Starych Bogaczowicach k. Wałbrzycha, Świdnicy i Wierzbnie k. Świdnicy.

Przeprowadzona przez niego wnikliwa i skrupulatna analiza materiałów źródłowych zaowocowała wieloma historycznymi publikacjami. Wśród nich znalazł się przewodnik po dawnym krzeszowskim opactwie, obszerna monografia tego eremu, gruntowne i wnikliwe studium historyczno-malarskie omawiające dorobek artystyczny Michała Willmanna, a także biogramy najwybitniejszych opatów cysterskich z XVII i XVIII w.

Wybuch II wojny światowej przekreślił plany edytorskie M. Lutterottiego. Od tej pory miał się w swej pracy ograniczyć jedynie do sprawowania powinności duszpasterskich.

Zakończenie II wojny światowej zastało M. Lutterottiego w krzeszowskim klasztorze. 12 maja 1946 r. wręczono niemieckim mnichom nakaz natychmiastowego opuszczenia opactwa. Jemu natomiast, jako obywatelowi włoskiemu, zezwolono pozostać na miejscu. Począwszy od lutego 1948 r. podjął się pracy duszpasterskiej wśród sporej grupy niemieckich górników węgla kamiennego w rejonie: Witkowa Śl., Gore, Boguszowa i Wałbrzycha. Co niedzielę w kościele parafialnym w Boguszowie, Lutterotti w rannych godzinach słuchał spowiedzi, a wieczorem odprawiał uroczystą Sumę wraz z kazaniem.

Ówczesne władze kościelne we Wrocławiu, podporządkowane władzom państwowym, w maju 1953 r. zabroniły mu głoszenia kazań dla wiernych pod pretekstem, że nie zdał egzaminu ze znajomości języka polskiego. Kuria wrocławska wydała dekret zabraniający mu słuchania spowiedzi i głoszenia kazań w języku niemieckim.

Wszystkie te wydarzenia spowodowały, że Lutterotti postanowił na stałe opuścić Krzeszów. 16 listopada 1954 r. udał się do Wiednia. Po krótkim pobycie

w tym mieście w towarzystwie swego dawnego przyjaciela udał się do Bolzano. Następnie ze swoim bratem Karolem przybył do rodzinnego Kaltern. W połowie stycznia 1955 r. wyjechał do włoskiego miasta Trento. W miejscowej klinice został poddany szczegółowym badaniom lekarskim. Wykazały one, że stan jego zdrowia jest zły, cierpi na zaawansowaną białaczkę. Po trzymiesięcznym pobycie w klinice Lutterotti wyjechał do opactwa benedyktyńskiego w Wimpfen nad rzeką Neckar.

Wobec nasilającej się choroby Lutterotti został umieszczony w stuttgarckiej klinice. Zmarł 28 października 1955 r. Doczesne szczątki mnicha zostały przewiezione do opactwa w Wimpfen.

Życie M. Lutterottiego przypadło na pierwszą połowę XX wieku. Przejęty ideałami benedyktyńskimi streszczającymi się w maksymie „ora et labora” całe swe zakonne życie podporządkował tej idei. Poza pracą nad własnym stanem ducha i powierzonych mu wiernych z wielkim zapałem realizował pasję swego życia, godną znakomitego uczonego historyka - rekonstrukcję chlubnych kart dawnego opactwa cysterskiego w Krzeszowie. Dzięki jego niezmordowanej pracy twórczej opactwo krzeszowskie stało się obiektem zainteresowań nie tylko mistrzów pióra i pędzla, ale także miejscem zadumy nad zmiennością losów tego świata.

Adolf Andrejew